

WŁODZIMIERZ CZERKAWSKI

(1868–1913)



Bibl. Jag.

Włodzimierz Czerkawski urodził się 17 lutego 1868 roku w Bursztynie koło Halicza. Po ukończeniu gimnazjum rzeszowskiego studiował prawo w Uniwersytecie Lwowskim i Jagiellońskim. Studia ekonomiczne odbył w Paryżu i Berlinie. W Uniwersytecie Jagiellońskim przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej; habilitował się w 1893 roku, cztery lata później został profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej i statystyki, wreszcie w 1906 roku profesorem zwyczajnym.

*

Czerkawski teorię traktował na sposób geometryczny, jako pewien zasób odkrytych pewników. Zadanie ekonomisty – według niego – polegało na formułowaniu, na podstawie tych pewników, praktycznych wniosków służących rozwojowi gospodarstwu ziem polskich. Za podstawowe zadanie profesora ekonomii uznał uświadczenie studentom potrzeby modernizacji gospodarki, którą nazywał „uracjonalnieniem” gospodarki. Owo uracjonalnienie rozumiał dwójako; po pierwsze: chodziło o zmianę myślenia o gospodarce i w tym celu rozprawił się z cieszącymi się dużą żywotnością mitami właściwymi gospodarce agrarnej; oraz, po drugie: zdając sobie sprawę, że modernizacja wymaga i determinacji, i mądrego nadzoru, tymi właśnie względami uzasadnił konieczność ingerencji państwa w procesy gospodarcze.

Żeby zrozumieć nowatorstwo Czerkawskiego, niezbędne staje się wprowadzenie historyczne. Lata siedemdziesiąte XIX wieku były w naukach ekonomicznych czasem rewolucji nazwanej później marginalistyczną. Warunki gospodarcze zmieniły się w sposób widoczny. Oligopolistyczne tendencje, takie jak koncentracja kapitału, monopolizacja życia gospodarczego, powstawanie dużych przedsiębiorstw, były wzmacniane postępowaniem techniki. Tym zjawiskom towarzyszyły zmiany społeczne: kapitalizm zaczął pokazywać swoje ciemne strony: kryzysy, nędza, bezrobocie; pojawiły się pierwsze oznaki kryzysu w Wielkiej Brytanii, jej przywódca została zachwiana, w wyniku czego pojawiły się perturbacje na rynkach finansowych. Historycy gospodarczy ten okres przełomu wieków XIX i XX nazwali wielką depresją. W tych warunkach pojawiły się w latach siedemdziesiątych trzy książki proponujące trzy różne wizje ekonomii, napisane przez Williama Stanleya Jevonsa, Carla Mengera i Leona Walrasa. Nie wzbudziły one większego oddźwięku. Dopiero po dziesięciu latach milczenia w pierwszej połowie dekady lat dziewięćdziesiątych ich idee zostały zaakceptowane i powstały w ten sposób trzy szkoły uprawiania ekonomii: neoklasyczna – nawiązująca do tradycji ekonomii angielskiej, matematyczna – próbująca usytuować ekonomię w gronie nauk ścisłych, oraz psychologiczna – zwana także austriacką. Czerkawski został zwolennikiem, choć nie bezkrytycznym, tej ostatniej.

Carl Menger (1840–1921), twórca szkoły psychologicznej, urodził się w Nowym Sączu, studiował prawo w Wiedniu i Pradze, a doktoryzował się w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest z pewnością najśłynniejszym i najbardziej wpływowym z ekonomistów, którzy posiadają doktorat Uniwersytetu. Jego postawa metodologiczna była silnie spowinowacana z arystotelizmem, uważał, iż „prawa ekonomii” można wywieść *a priori* bez potrzeby odwoływania się do rozumowania indukcyjnego. Ekonomia była dlań dyscypliną czysto teoretyczną. Odrzucając rozważania makroekonomiczne, defi-

niował ją jako naukę wolną od wartości (*wertfrei*), opisującą zachowania konsumentów i przedsiębiorstw.

W roku 1893 ukazała się praca Czerkawskiego *Teoria czystego dochodu z ziemi*, następnie *Wielkie gospodarstwa, ich znaczenie i istota* (1896). W pierwszej pracy Czerkawski pokazał się jako zwolennik szkoły austriackiej. W latach osiemdziesiątych z aprobatą zostały przyjęte prace Boehma-Bawerka dotyczące procentu (1883) i kapitału (1889). Boehm-Bawerk zdefiniował w nich kapitał jako zbiór „produktów pośrednich”, która to nazwa oznaczała ogół wyprodukowanych środków produkcji. Ta definicja wyłączała z pojęcia kapitału ziemię. Czerkawski podszedł do wywodów Boehma-Bawerka krytycznie i zadał pytanie: czym jest ziemia i czym jest renta? W drugiej pracy o wielkich gospodarstwach Czerkawski próbował dokonać syntezy między dwoma postawami: ekonomisty – teoretyka i ekonomisty, który w otaczającym go świecie widzi wartości i chce się nimi świadomie kierować. Ta ostatnia książka przesądziła o dalszym stosunku Czerkawskiego do ekonomii. Wbrew twierdzeniom niezliczonych osób, które o nim pisały, przestał być „czystym” ekonomistą, a próbował wzbogacić ekonomię o rozumowania zaczerpnięte od największych opozycjonistów szkoły austriackiej, a mianowicie młodszej szkoły historycznej. Dał temu wyraz w podręczniku akademickim *Polityka ekonomiczna* (1905), napisanym wspólnie z Józefem Milewskim.

Boehm-Bawerk, jak i absolutna większość ekonomistów, rozróżniał kapitał od ziemi, uznając w ślad za Smithem i Sayem, iż są to dwa niezależne czynniki produkcji. W swej pierwszej książce Czerkawski rozprawił się z tradycyjną argumentacją, nakazującą widzieć w ziemi trzeci, obok kapitału i pracy, czynnik produkcji. Zestawił wszystkie używane argumenty i wykazał, że nie tylko ziemia jest wytworem natury i nie tylko ziemia czynnie uczestniczy w procesie produkcji, obalił mit o rzekomej niezniszczalności, niewyczerpalności oraz jej „niepomnażalności”, a także przeświadczenie o jej wyjątkowości i nieruchomości. Uznał, że ziemi przysługują takie same atrybuty jak i kapitałowi. Ten wywód Czerkawskiego pojawił się w światowej ekonomii dopiero w 1899 roku za sprawą Johna Batesa Clarka i stanie się standardem myśli ekonomicznej przez następne pięćdziesiąt lat.

Z tożsamości ziemi i kapitału Czerkawski wysnuwa wniosek, iż ziemia zachowuje się tak samo jak kapitał. Przynosi „czysty” dochód (rozumiany jako zysk) w miarę upływu czasu, oznacza to, że w kolejnych stadiach procesu produkcji produkt ziemi nabiera coraz większej wartości i dopiero osiągnięcie stadium końcowego pozwala na maksymalizację wartości produktu ziemi. Stąd także i do ziemi można odnieść teorię agia Boehma-Bawerka, mówiącą, iż wyżej oceniamy dobra terażniejsze niż dobra przyszłe. Zatem – konkluduje Czerkawski – czysty dochód z ziemi wynika z różnicy pomiędzy wartością dóbr terażniejszych i wartością dóbr przyszłych. Ziemia spełnia więc wszystkie funkcje kapitału i powinna być traktowana jako kapitał.

W pracy *Wielkie gospodarstwa* zmierzył się z kolejnym mitem ekonomii, która wówczas widziała w skali wielkości przedsiębiorstwa podstawowy czynnik przesądzający o efektywności gospodarowania. Ówczesni ekonomiści dzielili przedsiębiorstwa na duże, średnie i małe, przy czym kryterium podziału była wielkość produkcji. Czerkawski uznał ten podział za powierzchowny, pomijający istotne cechy przedsiębiorstw, i zaproponował nowe spojrzenie na rolę przedsiębiorstwa: po pierwsze; nie od strony

produkcji tylko dochodów; i po drugie, od strony ważności społecznej (nazywał to „intensywnością potrzeb”) zaspokajanych potrzeb. Dużą rolę w tym wywodzie odegrał także jego podział potrzeb na naturalne – biologiczne; te, których źródłem jest świat zewnętrzny (miał tu na myśli miejsce jednostki w strukturze społecznej wynikające z miejsca urodzenia); związane z wykonywaniem określonego zawodu; wynikające „z celów i dążeń społeczeństwa”. Skupienie się na dochodzie przedsiębiorstwa i uznanie priorytetu potrzeb społecznych sprawiło, iż uznał, że o wielkości przedsiębiorstwa świadczy wielkość dochodu przeznaczanego na zaspokojenie potrzeb społecznych. W rezultacie powstał interesujący – z punktu widzenia krajów zacofanych o strukturze rolniczej – podział dotyczący, jak pisał Czerkawski, „gospodarstw”. Wydaje się, iż użycie tego właśnie określenia służyło zaznaczeniu, iż przedmiotem badań ekonomii są i przedsiębiorstwa, i gospodarstwa domowe. Za małe uważał gospodarstwo, które konsumuje w całości swój dochód; w średnim większą część dochodu pochłaniają wydatki własne wynikające z wymogów produkcji, i wreszcie wielkie gospodarstwo, które przeznacza dużą część swojego dochodu na potrzeby prestiżowe.

Dużo miejsca poświęcił analizie gospodarstw dużych. Uznał, iż w odróżnieniu od pozostałych, konsumpcja dużych wpływa w sposób decydujący na konsumpcję globalną i w ten sposób przesądza o kierunkach produkcji globalnej. W sytuacji, kiedy duże gospodarstwa przeznaczają gros swojego dochodu na „potrzeby klasowe”, ich konsumpcją rządzi „moda i kaprys”, promując produkcję towarów luksusowych. Owo ukierunkowanie produkcji powoduje zmienność i niestałość produkcji. „Nieustanna fluktuacja” prowadzi do dominacji kapitału finansowego o dużym stopniu płynności, który łatwiej przystosowuje się do wymagań rynku. W ślad za nim podąża rozbudowany system kredytowy. Jednocześnie właściciele kapitału „pieniężnego”, poprzez swoje decyzje co do kierunków finansowania, a także poprzez swoją własną konsumpcję, w coraz to większym stopniu wpływają niekorzystnie na konsumpcję globalną społeczeństwa. Dzieje się tak, ponieważ w pierwszym rzędzie zaspokajają potrzeby ludzi bogatych ze szkodą dla innych grup społecznych, w tym dla reprezentujących najbardziej „zdrową” konsumpcję gospodarstw średnich.

Podstawowymi cechami gospodarki zdominowanej przez konsumpcję gospodarstw dużych są: bezrobocie, ujemne skutki postępu technicznego oraz niekorzystna społecznie polityka celna. Bezrobocie wynika z konieczności istnienia rezerwy siły roboczej, niezbędnej w warunkach szybko zmieniającej się produkcji. Jakkolwiek postęp techniczny zmniejsza koszty produkcji, co można uznać za zjawisko korzystne, niemniej jego skutkiem staje się deprecjacja i odhumanizowanie pracy. Robotnik zostaje sprowadzony do roli maszyny. Deprecjacja pracy powoduje wzrost znaczenia kapitału, a wraz z nim rośnie prestiż „sfer finansowych”. Tym zjawiskom towarzyszy zwykle błędna polityka celna, nie uwzględniająca interesów społecznych, powodująca narastanie przedziałów społecznych. Cła, faworyzując wielkie przedsiębiorstwa, wpływają niekorzystnie na pozycję rzemiosła i drobnego przemysłu w stosunku do wielkich przedsiębiorstw. Obniżają także zarobki robotników, które wzrastają wolniej niż ceny sprowadzanych produktów. W rezultacie polityka celna ochraniająca rynek wewnętrzny pogłębia „przedział między przedsiębiorcą a robotnikiem”.

W wydanej wspólnie z Józefem Milewskim dwutomowej pracy pt. *Polityka ekonomiczna* (1905), która pełniła rolę podręcznika akademickiego, Czerkawski przedsta-

wił oryginalną koncepcję dobrobytu. Zdefiniował go jako trwałą równowagę między potrzebami a możliwością ich zaspokojenia. Jeszcze raz powrócił do analizy potrzeb ludzkich, lekko ją modyfikując. Teraz głównym zadaniem stało się zdefiniowanie „racjonalnych” potrzeb. Podzielił potrzeby ludzkie na trzy grupy: „przyrodnicze”, związane ze zdrowiem, wiekiem, klimatem; zawodowe oraz dotyczące pozycji społecznej („położenia klasowego”); i jako trzecią grupę wyodrębnił potrzeby społeczne wynikające z „celów i dążeń społeczeństwa”. Za najważniejsze uznał zaspokojenie potrzeb biologicznych. Celem mądrej polityki gospodarczej winno stać się ich dokładne rozpoznanie, po to, aby następnie w tych dziedzinach wytwórczości, które zaspokajają owe potrzeby, dążyć do coraz większej efektywności. Państwo powinno dbać o niewysoką cenę tych produktów oraz przeciwdziałać produkcji i sprzedaży środków niepełnowartościowych. Następne w kolejności potrzeby zawodowe i prestiżowe również winny być dokładnie oznaczone. Uważał, że kryterium ich racjonalności wyznaczają czynniki ekonomiczne w postaci kosztów produkcji. Ustalenie kosztów produkcji uznał za kluczowe dla ustawodawstwa „przemysłowego, ochronnego, fabrycznego i sanitarnego”. Wspominał też o potrzebie wprowadzania nowych maszyn i stosowaniu techniki. Wreszcie trzecia grupa potrzeb społecznych – nazywał je „cywilizacyjnymi” – także powinna być dokładnie przebadana i poddana racjonalizacji, w tym zwłaszcza potrzeba oświaty.

Czerkawski nie ogranicza się do samego postulatu „racjonalizacji” potrzeb, wskazuje także, w jaki sposób należy ją przeprowadzić. Dochodzi tu do głosu jego druga specjalność i jako profesor statystyki dopomina się o bardziej „precyzyjną” statystykę, uważając, że globalne wielkości umożliwiają zapoznanie się z ogólnymi tendencjami w konsumpcji, natomiast nie pozwalają na jej „uracjonalnienie”. Podkreślając ważność zawodowej struktury społeczeństwa dla tej analizy, postuluje wykorzystanie wykazów podatkowych jako podstawowych źródeł statystycznych.

Oprócz teorii dobrobytu Czerkawski zajął się problematyką komunikacji i ubezpieczeń; kwestią robotniczą oraz polityką przemysłową. W ciekawym rozdziale pt. *Komunikacja*, Czerkawski pokazuje zależności pomiędzy czasem, przestrzenią a zjawiskami ekonomicznymi, a także cywilizacją, kulturą, polityką i obronnością. Z rozważań nad ubezpieczeniami czyni małą rozprawkę na temat czynników powodujących niestabilność działalności gospodarczej. Analizuje „podmiotowe” przyczyny braku stabilizacji, uznając za nie marnotrawstwo i lekkomyślność podmiotów gospodarczych; oraz przyczyny „przedmiotowe”, wśród których wyróżnia przyrodnicze i społeczne. Uważa, że zadaniem „racjonalnej” polityki gospodarczej w zakresie ubezpieczeń jest świadczenie usług komplementarnych w stosunku do instytucji gospodarczych, jakie wykształciły się w trakcie procesów historycznych.

Na osobne omówienie zasługuje obszerna, licząca 166 stron, część poświęcona robotnikom. Czerkawski przedstawia tam swoją filozofię gospodarowania. Rozbija akt ekonomiczny na dwie fazy. Pierwsza, „społeczna”, obejmuje produkcję i charakteryzuje się solidarnością celów przedsiębiorcy i robotnika; druga faza – „prywatnogospodarcza” – jest widownią walki między kapitalistą a robotnikiem. Współistnienie owej „solidarności” i „antagonizmu” stanowi istotę „kwestii socjalnej”, która w momencie wprowadzenia demokracji („równouprawnienia”) staje się przedmiotem polityki państwa, rozumianym jako obowiązek równomiernego rozłożenia „ciązarów i ko-

rzyści” wynikających z procesów gospodarczych. Czerkawski osądza surowo dotychczasową działalność ustawodawczą państwa, które wprowadziło „równość formalną” dającą uprawnienia, natomiast nie troszczy się o ich egzekwowanie. Od tak rozumianej „kwestii socjalnej” odróżnia „kwestię robotniczą”, której istotą jest „walka kapitału z indywidualnością ludzką”. Widzi pozytywną rolę socjalizmu, który pierwszy ujął się za robotnikiem, zmuszając w ten sposób państwo do zajęcia się tą kwestią. Czerkawski szczegółowo przedstawia stanowisko robotników i przedsiębiorców, analizując je jako zetknięcie się dwóch przeciwstawnych ideologii liberalizmu i socjalizmu. Osobny podrozdział poświęca analizie interesu społecznego, dając swoją wykładnię socjalistycznych postulatów, dotyczącą prawa do pracy i prawa do stosownego wynagrodzenia. Uważa, że społeczeństwo w ramach dobrze rozumianego własnego interesu powinno zabezpieczyć robotnikom właściwe „prawo do pracy i do utrzymania”. W jego interpretacji „prawo do pracy” nie jest prawem jednostki, tylko „prawem podmiotowym społeczeństwa” i sprowadza się do „żądania, aby każdy odpowiednio pracował”. Natomiast „prawo do utrzymania” jest prawem jednostki, która żyjąc w społeczeństwie ma prawo oczekiwać od niego środków do utrzymania. Niezdolnym do pracy jednostkom, które wcześniej były użyteczne dla społeczeństwa, państwo winno zabezpieczyć środki utrzymania, inni mogą korzystać z pomocy instytucji filantropijnych. Przewodawstwo na rzecz robotników powinno wzmacniać ich pozycję, dbać o zdrowie pracujących i bezpieczeństwo pracy („wymogi higieniczne”), zapewnić warunki dla „rozwoju warstwy robotniczej” przede wszystkim przez zabezpieczenie „minimum egzystencji” („wymogi cywilizacyjne i etyczne”). Państwo zaś winno przeciwdziałać bezrobociu, monitorować czas pracy i płacę robotników oraz propagować system ubezpieczeń robotniczych.

Pisząc o polityce przemysłowej, Czerkawski powraca do swoich wywodów znanych z pracy o przedsiębiorstwach i dzieli przemysł na: „niezbędny, czyli masowy”, oraz produkujący artykuły luksusowe („zbytkowny”). Za najważniejsze zadanie państwa w tej dziedzinie uważa utrzymanie równowagi pomiędzy tymi dwoma dziedzinami przemysłu. Analizuje rozwój przemysłu w zależności od różnych czynników, kolejno omawiając: wpływ rozwoju gospodarczego całego społeczeństwa na sferę przemysłu; kwestie demograficzne, z których za najważniejsze uznaje liczbę i stopień koncentracji ludności; poziom kultury i zamożności społeczeństwa; dostęp do kapitału; poziom wykształcenia, szczególnie w przemyśle drobnym; możliwości zbytu w zależności od wielkości rynku danej gospodarki; następstwa wprowadzania techniki; warunki wolności gospodarczej.

*

Polską kulturę do połowy lat osiemdziesiątych zdominował pozytywizm ze swoją pochwałą realizmu i przywiązaniem do faktów. Skorzystała na tym ekonomia, stając się po raz pierwszy w Polsce nauką w pełni profesjonalną. Tworzy się środowisko naukowe we Lwowie i Krakowie, a poglądy głoszone przez profesorów ekonomii trafiają poprzez propagandę organiczniczkowską do szerokiej opinii publicznej. Niewątpliwie „słupem granicznym” – jak pisał o nim Stefan Dziewulski – między dotychczasową amatorszczyzną a profesjonalizmem był ekonomista nie związany z żadnym uniwersytetem – Józef Supiński, za pierwszego profesjonalistę należy uznać profesora

Uniwersytetu Lwowskiego Leona Bilińskiego, za którym w ślad podążył profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Włodzimierz Czerkawski. Zasadą tych ludzi było odczytanie współczesnej im ekonomii poprzez potrzeby i aspiracje Polaków. Odkryli oni w ekonomii sferę oferującą wolność działania w imię interesów narodu i za swoje zadanie uznali ukazanie tkwiących tam możliwości. Stąd też brała się wielobarwność ówczesnych ekonomistów, wśród których trudno napotkać zdecydowanych zwolenników którejś ze szkół ekonomicznych. Do czasów Adama Krzyżanowskiego dominowała pochwała eklektyzmu, uznano, że z propozycji, jakie oferowała współczesna ekonomia, należy wyławiać te, które najbardziej przystają do polskiej, a właściwie galicyjskiej rzeczywistości, choćby i były one produktami przeciwstawnej proveniencji. Czerkawski akcentował powiązania pomiędzy ustawodawstwem a efektywnością gospodarczą i wskazywał na ich ważność w osiągnięciu dobrobytu. Był jednym z pierwszych w Europie, który zajął się dziedziną nazwaną później ekonomią dobrobytu, a w Polsce był pierwszym, który podjął te rozważania.

Janina Rosicka

Bibliografia

Krzyżanowski A., *Czerkawski Włodzimierz, Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Kraków–Warszawa 1938.